

Ks. Sylwester JAŚKIEWICZ
(Radom, WSD)

O ROLI ŚWIECKICH W KOŚCIELE WEDŁUG ŚW. AUGUSTYNA

Wraz z uzyskaniem przez chrześcijan długo oczekiwanej wolności za czasów cesarza Konstantyna, zmienia się także ich status w prawie publicznym Cesarstwa. Następuje szeroko rozumiana ekspansja chrześcijaństwa, a Kościół jeszcze nie tak dawno prześladowany lub traktowany jako mniejszość, nabiera na znaczeniu. Rosnące przywileje i ekspansja zewnętrzna Kościoła niosą z sobą konieczność podjęcia inicjatyw mających na celu poprawę nie tylko jego struktury organizacyjnej, ale także poziomu życia duchowego jego członków. W przypadku wielu z nich przyjęcie chrześcijaństwa nie zawsze szło w parze z wewnętrznym nawróceniem. Podejmowane są więc liczne działania scalające i umacniające od wewnątrz wspólnotę Kościoła, ale także ujednociające jego strukturę organizacyjną. W tym też czasie coraz bardziej staje się dostrzegalne rozgraniczenie funkcji duchownych i świeckich w Kościele, a także określenie obowiązków biskupa i jego współpracowników, czyli kapłanów i diakonów, a także świeckich. Nowa rzeczywistość rodzi też potrzebę głębszej refleksji teologicznej, gdzie w Kościele Zachodnim na przełomie IV i V wieku szczególnie miejsce zajmuje św. Augustyn, jeden z największych badaczy tajemnicy Boga i człowieka.

Choć pojęcie „*laicus*” – „*świecki*”, „*laik*” znane jest w literaturze chrześcijańskiej już od Klemensa Rzymskiego¹, to jednak jego treść ulegała zmianom w ramach rozwijającej się refleksji o rzeczywistości Kościoła i jego hierarchicznej strukturze. Pośród wielu myślicieli i pisarzy starożytności chrześcijańskiej, którzy wnieśli wielki wkład w łacińską literaturę chrześcijańską oraz w teologiczną refleksję zachodniego Kościoła, na szczególną uwagę zasługuje dorobek św. Augustyna. Jest on przykładem tych Ojców, którzy stali się autentycznymi świadkami wiary Kościoła, a także jej gorliwymi stróżami i obrońcami.

Dla św. Augustyna pojęcie „*laicus*” było dobrze znane². Wystarczy wspomnieć, iż podobnie, jak jemu współcześni Ojcowie Kościoła, przed nawróceniem

¹ Por. H. Bourgeois – B. Sesboüé, *Znaki zbawienia. Historia dogmatów*, III, tłum. P. Rak, Kraków 2001, 80.

² Z okresu, w którym św. Augustyn prowadził świecki tryb życia, pozostały jego dzieła,

i oficjalnym wstąpieniem do Kościoła sprawował on stanowiska świeckie, ucząc innych retoryki. Również pierwsze pełne uczestnictwo w życiu Kościoła zapoczątkowane przyjęciem w 387 r. z rąk biskupa Ambrożego sakramentu chrztu św., nie było czym innym, jak doświadczeniem współczesnego mu życia chrześcijan, ludzi świeckich. O ile życie każdego chrześcijanina winno zmierzać do świętości, to w przypadku św. Augustyna jego zamiar służenia Bogu od samego początku odznaczał się wielkim zapałem, czego najlepszym przykładem było założenie wspólnoty braci w rodzinnej Tagaście. Do wspólnoty tej należeli dobrzy i bogobojni chrześcijanie, którzy tak jak Augustyn, prowadzili ascetyczny sposób życia, odnajdując w Bogu i w służbie braciom pełną radość życia. Taki jakkolwiek wyjątkowy i nadal świecki sposób życia św. Augustyn prowadziłby zapewne dalej, gdyby nie Opatrzność Boża i jej wyroki, poprzez które zostaje wybrany przy współudziale swoich współbraci w wierze na kapłana. Całą dramaturgię i wyjątkowość tego wydarzenia opisuje jego uczeń, przyjaciel i biograf Possydyusz z Kalamy:

„Ten stał pośród ludu spokojny i nieświadomy tego, co się miało stać. Jako człowiek świecki miał on zaś w zwyczaju, jak to do nas mawiał, trzymać się bardzo daleko od tych tylko kościołów, które nie miały biskupów. Pochwycili go zatem i, zgodnie z przyjętym w takich okolicznościach sposobem postępowania, zaprowadzili do biskupa, aby ten go wyświęcił”³.

Przyjęcie przez św. Augustyna w 391 r. święceń kapłańskich nie ostudziło jego pragnień prowadzenia życia monastycznego, czego wyrazem jest założenie przez niego i przy pomocy biskupa Waleriusza nowego klasztoru w Hipponie, a którego reguła opierała się na zasadach życia pierwszych Apostołów. Kapłan Augustyn otrzymał także, szczególnie jak na tamte czasy, przywilej głoszenia Ewangelii w obecności sprawującego w Kościele katolickim w Hipponie urząd biskupa Waleriusza⁴. Wyjątkowe zdolności, a także odwaga św. Augustyna, sprawiły, iż był on często proszony przez innych chrześcijan, aby stawał również w obronie wiary i Kościoła (*depositum fidei*) przeciwko pojawiającym się błędom i herezjom, a zwłaszcza przeciw donatystom, manichejczykom i poganom. Szybko rozchodząca się sława Augustyna i jego wielka gorliwość stają się jeszcze widoczniejsze, gdy zostaje wyświęcony na biskupa Kościoła w Hipponie.

o których sam informuje w *Contra Iulianum* VI 12, 39, PL 44, 843: „Exstant libri quos adhuc laicus recentissima mea conversione conscripsi”. W *Contra litteras Petilianii donatistae libri tres* II, 106, 242, CSEL 52, 157, św. Augustyn wyjaśnia biskupowi Cyrty Petylianowi, że Tymoteusz, do którego pisze św. Paweł, nie był człowiekiem świeckim, por. O. Conoci – R. Piccolomini, *Sant’Agostino testimone di Dio, fratello di tutti*, Roma 1997, 169-170.

³ *Vita S. Augustini* 4, PL 32, 37: „solebat autem laicus, ut nobis dicebat, ab eis tantum ecclesias, quae non haberent episcopos”, tłum. P. Nehring, *ŻM* 26, 58.

⁴ Por. tamże 5.

Pisząc o tym wydarzeniu Possydiusz z Kalamy wskazuje jednocześnie na istniejącą strukturę w Kościele afrykańskim:

„Potem, gdy przybył do Kościoła hipponeńskiego zaproszony tam na wizytację Megaliusz, biskup Kalamy, a wówczas prymas Numidii, biskup Waleriusz ogłosił niespodziewaną dla nikogo własną wolę biskupom, którzy przy tej okazji byli obecni, a także całemu duchowieństwu Hippony i ludowi Bożemu”⁵.

Pośród duchownych pierwsze miejsce przypada biskupowi. Dla dobra powierzonych mu wspólnoty podejmuje się on wielu zadań⁶. Troska o dobro zgromadzonego wokół siebie ludu Bożego, tak jak w przypadku św. Augustyna, stanie się jednym z głównych wyznaczników jego pasterskiej działalności wyrażającej się w przepowiadaniu, katechezie, kształtowaniu kleru, sprawowaniu sakramentów czy rozstrzyganiu sporów. O ile nauczanie biskupa Hippony będzie obejmować różne argumenty wiary i życia Kościoła, tak stanie się ono również dla niego szczególną sposobnością kontaktu ze świeckimi⁷. Miejszem tych spotkań stanie się głównie jego katedra (*basilica Pacis*), a także liczne kościoły. To właśnie tam do zgromadzonych wiernych biskup Hippony kierował swoje *Sermones* podczas spotkań o charakterze bardziej urzędowym i organizacyjnym, a także *Enarrationes in Psalmos* podczas spotkań w przeważającej mierze liturgicznych. Ważnym polem pasterskiej działalności św. Augustyna było również prowadzenie szerokiej korespondencji tak z papieżami, cesarzami, biskupami, osobami duchownymi, jak i ze świeckimi. W ramach prowadzonych dysput, a także w celu wyjaśnienia prawd wiary czy zbudowania wiernych, powstają liczne dzieła. Są one przepełnione głęboką troską Augustyna, który wobec powierzonych sobie wspólnoty jest nie tylko przewodnikiem, ale i ojcem, nie tylko uczy o Kościele, ale również go tworzy i czuje się za niego odpowiedzialny. Odpowiedzialność za powierzoną mu wspólnotę Kościoła hipponeńskiego, a także konieczność podejmowania decyzji czy też rozstrzygania rodzących się w niej sporów, stanie się dla św. Augustyna kolejną okazją do nawiązania bliskiej relacji z wieloma członkami tejże wspólnoty. Na

⁵ Tamże 8, ŻM 26, 66. Pośród wielu świadectw zob. też *Contra Cresconium grammaticum donatistam* IV 64, 79, CSEL 52, 577: „Ibi videbis, qua fide contra eos christianam defenderim veritatem eorumque fallacias quanta perspicuitate destruxerim, et noli esse adversus me incredulus, cum Felicianum credas Primiano fideliter inhaesisse, qui pro Maximiano tanta crimina in eum sententia damnatoria dixerit, contra eumdem vero Maximianum et ab eo dissociatus aliquid forsitan scripserit, in quem non, sicut ego in illos, adulescens laicus catechumenus inciderat, sed senex senem ei, cui nunc adiunctus est, adversarium episcopum episcopum fecerat”.

⁶ Jak sam podkreśli wyjaśniając pochodzenie greckie słowa *biskup*: „Nam ideo altior locus positus est episcopis, ut ipsi superintendant, et tamquam custodiant populum. Nam et graece quod dicitur episcopus, hoc latine superintensor interpretatur; quia superintendit, quia desuper uidet” (*Enarratio in Psalmum* 126, 3, CCL 40, 1858).

⁷ Por. *Sermo* 101, 4, PL 38, 608: „Episcopus laicis loquor; sed unde scio quam multis episcopis futuris loquor?”.

szczególłą uwagę zasługuje tu także wkład biskupa Hippony w pogłębienie nauki o samym Kościele i jego związku z Chrystusem.

W swoim wysiłku wyjaśniania, czym jest Kościół i jaki jest jego związek z Chrystusem, Augustyn koncentruje się zwłaszcza wokół dwóch obrazów św. Pawła. Podkreśla on obraz jedności małżeńskiej, ale także obraz jedności, jaka ma miejsce w ciele ludzkim. W nawiązaniu zwłaszcza do tego ostatniego obrazu opracowuje on swoją naukę o *Christus totus, Christus unus*, czyli o *całym lub jednym Chrystusie*. W kontekście tak rozumianej nauki Kościół i Chrystus stanowią jedną osobę, a tak ścisła jedność i wzajemne przenikanie pozwalają na zmienne używanie określeń, na pewną formę *communicatio idiomatum* między Chrystusem-Głową i Kościołem-Ciałem Chrystusa⁸. W ten sposób w głosie Chrystusa można dostrzec także głos jego członków, czyli wiernych. *Corpus Christi quod est Ecclesia*⁹ złożony jest z wielkiej liczby członków, którzy są ze sobą tak ściśle związani, że tworzą jedną całość. Początki tej niezliczonej wielości członków znajdują się już w Ablu, a swoje dopełnienie odnajdą w wypełnieniu się historii ludzkiej przy końcu czasów. Członkowie Kościoła, chrześcijanie są prawdziwymi synami Kore¹⁰. Niezastąpionym „środkiem”, który pozwala stać się członkiem mistycznego Ciała Chrystusa, a jednocześnie stoi u podstaw pewnej przemiany w Chrystusa, jest sakrament Chrztu świętego:

„W istocie lud Boży stanowią ci wszyscy, którzy uczestniczą w jego sakramentach, ale nie wszyscy przynależą do jego miłosierdzia. Wszyscy ci, którzy otrzymują sakrament Chrztu są nazywani chrześcijanami, ale nie wszyscy żyją w sposób godny takiego sakramentu”¹¹.

Poszczególni członkowie Kościoła nie są od siebie odizolowani lub oddzieleni, ale łączą się ze sobą nawzajem tak poprzez wzajemne wspieranie się duchowe, jak i poprzez ciągle rosnące zaangażowanie w rozwój całego Ciała. Wiele jest trudności i niedostatków, z którymi spotykają się członkowie Kościoła, pośród których wzywają oni miłosierdzia Bożego:

⁸ Por. P. Borgomeo, *L'Église de ce temps dans la prédication de saint Augustin*, Paris 1972, 211-219; E. Scano, *Il Cristocentrismo e i suoi fondamenti dogmatici in s. Agostino*, Torino 1951, 127.

⁹ Por. *Enarratio in Psalmum 62*, 2, CCL 39, 794: „Si ille caput est, nos membra sumus: tota ecclesia eius quae ubique diffusa est, corpus ipsius est, cuius est ipse caput. Non solum autem fideles qui modo sunt sed et qui fuerunt ante nos, et qui post nos futuri, sunt usque in finem saeculi, omnes ad corpus eius pertinent; cuius corporis ipse caput est, qui adscendit in caelum”.

¹⁰ Por. *Enarratio in Psalmum 41*, 2, CCL 38, 460: „Ergo filii sponsi, filii passionis illius, filii redempti sanguine illius, filii crucis illius, portantes in fronte quod inimici in Caluariae loco fixerunt, appellantur filii Core”.

¹¹ *Enarratio in Psalmum 47*, 8, CCL 38, 545: „Nunc quippe populus Dei censentur omnes qui portant sacramenta eius, sed non omnes pertinent ad misericordiam eius. Omnes quippe sacramentum baptismi Christi accipientes, christiani vocantur, sed non omnes digne illo sacramento vivunt”; tu i niżej przekład własny.

„Od kiedy Ciało Chrystusa zaczęło jęczeć pośród niedostatków aż do końca świata, kiedy będą miały koniec cierpienia, ten człowiek jęczy i krzyczy do Boga. [...] To jest jeden człowiek, ale rozciąga się aż do skończenia świata. To są członki Chrystusa, które krzyczą: i w chwili obecnej, podczas gdy niektóre już odpoczywają, inne krzyczą, i w następstwie, kiedy my będziemy odpoczywać, będą krzyczeć inne, i po nich inne jeszcze”¹².

Postawa Boga wobec Kościoła jest podobna do tej, jaką okazuje On wobec każdego człowieka, który nie jest oszczędzany w przypadku popełnienia jakiegś nieprawości, ale karzony dla jego dobra. Tak dzieje się też z mistycznym Ciałem Chrystusa, którym jest Kościół, a którego to Bóg nie pozbawia swojej miłości¹³. Ciało mistyczne Chrystusa czerpie różne dary z pełni i doskonałości swojej Głowy¹⁴. W sposób szczególny jedność wszystkich członków mistycznego Ciała Chrystusa staje się widoczna w sprawowaniu Eucharystii¹⁵. Ciało mistyczne Chrystusa jest w swoim wymiarze ziemskim *Corpus Christi mixtum*, który tworzą tak sprawiedliwi jak i grzesznicy. To właśnie włączenie poszczególnych ludzi do mistycznego Ciała Chrystusa sprawia ich uzdrowienie, a także daje im wolność. Bez Głowy całe ciało traci swoje znaczenie i swoje piękno.

„Kiedy Głowa prowadzi, wszystkie inne członki idą za Nią. Rzeczywiście, «kto nas rozdzieli od miłości Chrystusa» (por. Rz 8, 35)? Słusznie zatem również Kościół mówi: «jesteś moim zleceniodawcą, jesteś moją chwałą». Nie przypisuje sobie tego w czym jest doskonały, rozumiejąc, że jest taki, dzięki Jego łasce i miłości»¹⁶.

¹² *Enarratio in Psalmum* 85, 5, CCL 39, 1180: „[...] ex quo corpus Christi gemit in pressuris, usque in finem saeculi quo transeunt pressurae, gemit iste homo, et clamat ad Deum; [...]. Unus homo usque in finem saeculi extenditur; aedem membra Christi clamat, et quaedam membra iam in illo requiescunt, quaedam modo clamat, quaedam uero cum ipsi nos requiuerimus clamabunt, et post illa alia clamabunt”.

¹³ Por. *Enarratio in Psalmum* 88, s. 2, 3, CCL 39, 1234: „Quomodo enim a Christo misericordiam suam non dispergit? Numquid ipse Salvator corporis uel in terra vel in caelo peccauit, qui sedet ad dexteram eius, et interpellat pro nobis (cf. Rom 8, 34)? A Christo tamen, sed a membris eius, a corpore eius quod est Ecclesia”.

¹⁴ Por. *Enarratio in Psalmum* 54, 1, CCL 39, 655-656: „Finis ergo noster perfectio nostra esse debet; perfectio nostra Christus. In illo enim perficimur, quia ipsius capitis membra sumus”.

¹⁵ Por. *De civitate Dei* X 6, CCL 47, 1148: „Hoc est sacrificium Christianorum: *Multi unum corpus in Christo*. Quod etiam sacramento altaris fidelibus noto frequentat Ecclesia, ubi ei demonstratur, quod in ea re, quam offeret, ipsa offeratur”.

¹⁶ *Enarratio in Psalmum* 3, 9, CCL 38, 12: „Praecedente enim capite, membra cetera consequentur. Quis enim nos separabit a caritate Christi (cf. Rom 8, 35)? Recte ergo dicit etiam Ecclesia: *Suscceptor meus es, gloria mea*. Non enim sibi tribuit quod excellit, cum intellegit cuius gratia et misericordia talis est”. Bez Głowy Kościół staje się jak połamane pędy latorośli, z których nie ma już większego pożytku i trzeba je wyrzucić na spalenie, por. *Enarratio in Psalmum* 30, 2, s. 1, 4, CCL 38, 193-194: „Ego simul omnes nos cum capite nostro Christus, sine capite nostro nihil ualentes. Quare? Quia nos cum capite nostro uitis; sine capite nostro, quod absit, sarmenta praeciosa, non alicui operi agriculturalum, sed igni tantummodo destinata. Ideo et ipse in Evangelio: *Ego sum uitis, uos estis palmites, Pater meus agricola est*; et: *Sine me, inquit, nihil potestis facere* (Io 15, 5). Domine,

Do Kościoła, tak jak do każdego z jego członków z osobna, odnoszą się słowa św. Pawła z 1 Listu do Koryntian 4, 7: „Cóż masz czego byś nie otrzymał? A jeśli otrzymał, to czemu się chelpisz, tak jakbyś nie otrzymał”, które św. Augustyn cytuje często tak w swoim przepowiadaniu, jak i w pismach. Cała wielkość i piękno Kościoła zależy od Chrystusa. Jest też prawdą, iż *Christus totus* nie jest jeszcze rzeczywistością pełną i kompletną, ale w swojej fazie ziemskiej podlega ciągłym zmianom, aż dojdzie do swojej pełni na końcu czasów, kiedy to połączy się z owym niebieskim, do którego przynależą aniołowie i święci.

Nauka św. Augustyna o Kościele jest niejako *locus classicus* jego nauki o tych, którzy ten Kościół stanowią, a w tym zwłaszcza o wiernych świeckich. Świeccy mają udział w potrójnym urzędzie Chrystusa – Kapłana, Proroka i Króla. W komentarzu do Psalmu 26 biskup Hippony nawiązuje do namaszczenia Dawida na króla, przypominając tym samym o królewskim kapłaństwie wiernych:

„Wówczas namaszczano jedynie królów i kapłanów. Dwie osobistości namaszczano w owych czasach. Dwie osoby zapowiadały jednego przyszłego króla i kapłana, dwa urzędy jednego Chrystusa. Nazwa Chrystus pochodzi od krzyżma. I nie tylko jego głowa została namaszczona, ale również i ciało, czyli my wszyscy. (...) Tak więc namaszczenie odnosi się do wszystkich chrześcijan. Natomiast pierwotnie, za czasów Starego Testamentu, dotyczyło tylko dwóch osób. Stąd też widoczną jest rzeczą, iż my wszyscy jesteśmy ciałem Chrystusa, ponieważ wszyscy jesteśmy namaszczeni. W nim jesteśmy zarówno oddani Chrystusowi, jak też sami jesteśmy Chrystusem, ponieważ w pewnym stopniu stanowimy całego Chrystusa”¹⁷.

Kościół, o którym uczy św. Augustyn, to również „wspólnota sakramentów”. Najczęściej sprawuje je biskup, czasami kapłan, ale może się też tak zdarzyć, że szafarzem, tak jak w przypadku chrztu św., może być również świecki:

„Nawet jeśli był nim świecki przynaglony przez konieczność, aby udzielić chrztu umierającemu, gdyż nauczył się on udzielać go, gdy sam go otrzymał, nie wiem, czy byłoby słusznym mówić, że się go musi powtórzyć. W rzeczywistości, udzielać go bez naglącej konieczności, jest uzurpowaniem obowiązków innych; udzielić go z uwagi na pilną konieczność albo nie jest grzechem, albo jest lekkim”¹⁸.

si sine te nihil, totum in te. Etenim quidquid ille operatur per nos, nos uidemur operari. Potest ille multum et totum sine nobis, nos nihil sine ipso”.

¹⁷ *Enarratio in Psalmum* 26, 2, 2, CCL 38, 154-155: „Et solus tunc ungebatur rex et sacerdos; duae istae illo tempore unctae personae. In duabus personis praefigurabatur futurus unus rex et sacerdos, utroque munere unus Christus, et ideo Christus a chrismate. Non solum autem caput nostrum unctum est, sed et corpus eius nos ipsi. [...]. Ideo ad omnes Christianos pertinet unctio; prioribus autem Veteris Testamenti temporibus ad duas solas personas pertinebat. Inde autem apparet Christi corpus nos esse, quia omnes unguimur; et omnes in illo et Christi et Christus sumus, quia quodammodo totus Christus caput et corpus est”.

¹⁸ *Contra epistolam Parmeniani* II 13, 29, CSEL 51, 80: „Quamquam etsi laicus aliqua pe-reuntis necessitate compulsus dederit, quod cum ipse acciperet, quomodo dandum esset addidit,

Świeccy, którzy przynależą do społeczności Kościoła spełniają w nim rozmaite funkcje. Niektórzy z nich zajmowali się również poruszaniem różnych kwestii teologicznych oraz studiowaniem tekstów Pisma świętego:

„W międzyczasie niektórzy bracia świeccy, ale zaangażowani w studium Pisma świętego, przysłali mi pisma. W nich rozdzielało się między wiarą chrześcijańską i dobrymi uczynkami, a także podtrzymywało się pogląd, że bez wiary nie jest możliwe osiągnięcie życia wiecznego, podczas gdy nie są jednakowo niezbędne dobre uczynki”¹⁹.

Powyzsza kwestia, jak podkreśla sam Augustyn, przyczyniła się do powstania w 413 r. dzieła *De fide et operibus*, które wskazuje na konieczność tak wiary jak i dobrych uczynków. W nieco innym kontekście jako odpowiedź na niewłaściwe zachowanie się katolika świeckiego o imieniu Hilary wobec służących Bogu powstaje dzieło *Contra Hilarium*:

„W międzyczasie pewien Hilary, katolik świecki, który sprawował obowiązek trybuna, nie wiem dlaczego, ale idąc za zwyczajem jak nigdy powszechnym, rozdrażnił się bardzo przeciw kapłanom służącym Bogu. Gdzie tylko mógł, atakował swoimi nieprzychylnymi krytykami zwyczaj, który stawał się coraz powszechniejszy w Kartaginie”²⁰.

O ile były trybun, człowiek świecki i katolik ośmiela się zabrać głos w sprawach kształtującej się liturgii, to biskup Hippony stanowczo broni coraz bardziej upowszechniającej się praktyki śpiewania psalmów w czasie Mszy świętej. Św. Augustyn jako gorliwy obrońca depozytu wiary podejmując polemikę tak w formie ustnej, jak i poprzez swoje pisma, z przedstawicielami błędnych nauk, niejednokrotnie przedstawia bliżej swoich rozmówców, podkreślając także, że byli oni ludźmi świeckimi:

„Na te pytania niech dadzą przynajmniej odpowiedź wam świeckim wasi biskupi, jeśli nie chcą dyskutować z nami; i przemyślcie dobrze dla waszego zbawienia, jaką potwornością jest fakt, że oni nie chcą się spotkać z nami!”²¹.

nescio utrum quisquam pie dixerit esse repetendum. Nulla enim cogente necessitate si fiat, alieni muneris usurpatio est; si autem necessitas urgeat, aut nullum aut veniale delictum est”.

¹⁹ *Retractionum libri duo* II 38, CCL 57, 974: „Interea missa sunt mihi a quibusdam fratribus laicis quidem sed divinatorum eloquiorum studiosis scripta nonnulla, quae ita distinguerent a bonis operibus christianam fidem, ut sine hac non posse, sine illis autem posse perveniri suaderetur ad aeternam uitam”.

²⁰ *Tamże* II 11, CCL 57, 775: „Inter haec Hilarius quidam vir tribunitius laicus catholicus nescio unde adversus Dei ministros – ut fieri assolet – iritatus morem, qui tunc esse apud Carthaginem coeperat”.

²¹ *Epistula* 64, 3, CSEL 34/2, 328: „Vel nobis laicis ad ista respondeant vestri, si nobis cum loqui nolunt, et cogitate pro salute vestra, quale sit hoc ipsum, quod nobis cum loqui nolunt”.

Wielu jest nieprzyjaciół Kościoła katolickiego, którzy dniem i nocą starają się niszczyć jego jedność, atakując tak biskupów, kapłanów jak i świeckich²². Św. Augustyn w trakcie prowadzonych dysput ze świeckimi niejednokrotnie podkreślał potrzebę wielkiej dojrzałości i pokory. To właśnie Chrystus, który pozostawił doskonały przykład pokory, udziela jej nadal członkom Swojego mistycznego Ciała:

„W której twoje orzeczenie, tak nowe i wypowiedziane przez ciebie przeciw autorytetowi i dyscyplinie całego Kościoła, użyłeś nawet słowa nieczęsto używanego, mówiąc: «Rozporządzam niewątpliwie, że ofiaruje się za nich ustawiczne dary i ciągle ofiary ze strony świętych kapłanów», i w ten sposób ty, człowiek świecki, zajęłeś miejsce nie niżej kapłanów Boga w uczeniu się, nie na równi z nimi przynajmniej w szukaniu, ale ponad nimi w osądzeniu jako cenzor. Odrzuć, synu, takie zachowania. Czyż nie jest tak, że idziemy drogą, którą pokorny Chrystus nauczył nas, i nikt z tą naroślą pychy nie wejdzie przez Jego wąską bramę»²³.

Życie we wspólnocie chrześcijan świeckich niosło ze sobą niejednokrotnie wiele problemów nie tylko natury wewnętrznej, ale i zewnętrznej. Czymś nieodzownym dla autentycznego życia każdej wspólnoty jest wzajemne przebaczenie. Niesie ono ze sobą wiele korzyści:

„Czyńcie to co trzeba, nie wstyďte się prosić o przebaczenie. Mówię to do wszystkich w ten sam sposób: mężczyźni i kobiety, mali i wielcy, świeccy i duchowni; mówię to również sobie samemu. Wszyscy musimy słuchać, wszyscy musimy łąkać się jeśli mamy jakiś grzech przeciw naszym braciom»²⁴.

Wezwanie do przebaczenia, jak podkreśla św. Augustyn, odnosi się w równej mierze do wszystkich, nie wykluczając również duchownych, czy samych biskupów. Do szczególnie delikatnych problemów nękających wspólnotę Kościoła, także za czasów św. Augustyna, należał problem zgorzienia. Mogło ono nastąpić w odniesieniu do świeckich braci również ze strony złych pasterzy:

²² Por. *Epistula* 68, 6, CSEL 34/2, 412. Do szczególnych wrogów Kościoła katolickiego należeli tzw. *circumcelioni*, tj. grupy ludzi niesłuchanie występnych i gwałtownych, fanatycznych donatystów, którzy krążąc wokół domostw poszukiwali rzekomych zdrajców i odstępców. Niejednokrotnie, jak zauważa Possydiusz z Kalamy, zasadzali się oni również na samego Augustyna, zob. *Vita S. Augustini* 12.

²³ *De natura et origine animae* III 12, 18, CSEL 60, 374: „In qua tua sententia tam nova et contra Ecclesiae totius auctoritatem disciplinam quae prolata uerbo etiam insolentissimo usus es dicens: pro his sane oblationes assidas et offerenda iugiter sanctorum censeo sacrificia sacerdotum, ut te homo laicus sacerdotibus Dei nec discendo subderes nec salutem simul quaerendo misceres, sed consendo praeponeres. Aufer tibi ista, fili; non sic in via, quam Christus humilis se ipsum esse docuit, ambulatur; nullus cum hoc tumore per angustam portam eius ingreditur”.

²⁴ *Sermo* 211, 4, SCh 116, 166: „Proinde omnibus dico, viris et feminis, minoribus et maioribus, laicis et clericis: dico et mihi ipsi. Omnes audiamus, omnes timeamus. Si peccauimus in fratres nostros”.

„A zatem, co uważacie, że powiedzą ci, o których się mówi: *To co mówią, to czyńcie?* Nie ulega żadnej wątpliwości, że się mówi do świeckich. Istotnie, świecki, który chce żyć w sposób prawy, kiedy zobaczy zdegenerowanego duchownego, co sobie powie?”²⁵

Św. Augustyn jako gorliwy pasterz Kościoła hipponenckiego zabiegał szczególnie tak o rozwiązywanie konfliktów, jak i o ich wyciszenie, aby nie powodować zgorznienia. W czasie, gdy w Kartaginie powstawały nowe klasztory, zrodził się problem ich utrzymania:

„W takiej sytuacji również między świeckimi, nie w pełni angażującymi się na drodze doskonałości, ale o charakterze wybuchowym, pojawiły się ostre kontrasty, które niepokoiły Kościół, podtrzymując jedni jedną tezę a inni przeciwną”²⁶.

Pośród wielu zasad, o których przypominał ciągle św. Augustyn, miejsce szczególne na wzór najstarszych wspólnot zajmowała zasada wspólności, a zatem oprócz wyzbycia się wszystkiego na rzecz tworzonej wspólnoty, również wspólna praca i wspólna radość przy podziale jej owoców.

Choć termin *laicus* pojawia się w dokumentach Kościoła dopiero pod koniec I wieku, to jednak „ludzie świeccy” czy też „wierni świeccy” stanowili społeczność Kościoła od samego początku jego istnienia. Wraz z czasem, gdy dokonywał się rozwój świadomości Kościoła, następowała też stopniowa ewolucja jego pojęć, w tym także określających jego strukturę organizacyjną. Na przełomie IV i V wieku słowo *laicus* jest już powszechnie znane w odniesieniu do najszerszej grupy w strukturze Kościoła, którą najczęściej określa się jako „wierni” lub „bracia”. Św. Augustyn jako gorliwy pasterz powierzonej mu owczarni wniósł wielki wkład w rozwój nauki o Kościele i jego związku z Chrystusem. To właśnie w kontekście nauki o Kościele, a także zwłaszcza wtedy, gdy św. Augustyn stara się ukazać obraz powierzonej mu wspólnoty, pojawia się słowo *laicus*. W ogólnym rozrachunku słowo to pojawia się jednak niezbyt często w zachowanych dziełach biskupa z Hippony, a wynika to z faktu, że jako gorliwy pasterz bardzo często zwraca się do swojej owczarni nie w sposób urzędowy, ale po imieniu lub używając rodzinnego wezwania „bracia”, albo też mówiąc po prostu „chrześcijanie”. Gdy więc słowo to pojawia się,

²⁵ *Sermo* 137, 7, PL 38, 758: „Quid ergo putatis dicere istos de quibus dicitur: *Quae dicunt, facite?* Quia revera laicis dicitur. Laicus enim qui vult bene vivere, cum attenderit clericum malum, quid sibi dicit?”

²⁶ *Retractationum libri duo* II 21, CCL 57, 845: „Unde etiam inter laicos inferioris propositi sed tamen studio feruentes existere coeperant tumultuosa certamina, quibus ecclesia turbaretur, aliis hoc aliis aliud defendentibus”.

to występuje ono najczęściej w bliższym lub dalszym odniesieniu do pozostałych członków Kościoła, czyli duchownych wśród których szczególnie miejsce zajmują biskupi.

Świeccy, o których mówi św. Augustyn, nie tylko należą do Kościoła, ale również aktywnie uczestniczą w jego życiu. Sam św. Augustyn jest tego najlepszym przykładem, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę jego wybór na kapłana, czy też pomoc, jaką doświadczył on dzięki uczestnictwu świeckich w radzie, która go wspomagała, zwłaszcza w administrowaniu dobrami diecezji. Jest też prawdą, że wierni świeccy potrzebują szczególnej opieki, pouczenia wobec szerzących się błędów, a nade wszystko roztropnych pasterzy, którzy pomogliby im rozwiązać rodzące się wśród nich problemy.

IL RUOLO DEI LAICI NELLA CHIESA SECONDO SANT'AGOSTINO

(Riassunto)

Al tempo di sant'Agostino fu ben noto il termine *laicus*. La tradizione cristiana latina e quella africana preagostiniana conosceva bene la distinzione fra laici e clero, la quale partendo dal IV secolo, si consolidava sempre più. Sant'Agostino, il più acuto scrutatore del mistero di Dio, ha dedicato molto spazio nelle sue riflessioni anche al mistero della Chiesa, e in particolare, a tutti quelli che la fanno, cioè, accanto al clero ai fratelli ed alle sorelle laici. Una ricerca sull'uso agostiniano della parola *laicus* rientra prima di tutto nella complessità delle considerazioni sulla Chiesa. Per il grande Dottore, non si tratta d'un uso puramente teorico o superficiale della parola *laicus*, ma d'un uso che si fonda su un rapporto molto stretto e familiare fra il vescovo-padre e i fedeli-figli. L'Ipponense usa la parola *laicus* per indicare generalmente un semplice fedele il quale si distingue dal diacono o dal sacerdote nella comunità dei credenti; talvolta usa questa parola trattando di una persona concreta o in plurale; tal'altra si rivolge ai semplici fedeli o parla di loro sostituendo la parola *laicus* con la parola più familiare *frater* oppure non menziona neanche la parola *laicus*, come se fosse a tutti ovvio, di chi si tratta.

Più di una volta il vescovo d'Ipbona menziona la collaborazione molto efficace e preziosa con i laici. I laici, come lo dimostra bene la scelta di Agostino stesso, prendevano parte alla scelta dei ministri, spesso aiutavano i vescovi nell'amministrazione dei beni della diocesi, dimostrando responsabilità e competenza. Non di rado sollevavano i vescovi dai fastidi degli altri confratelli laici. Il vescovo d'Ipbona rivolgeva spesso ai fratelli laici le sue esortazioni a prestare attenzione e non generalizzare, soprattutto quando si tratta di scandali degli ecclesiastici. Non mancano pure dei rimproveri alla gente curiosa conoscere la vita degli altri, ma neghittosa nel correggere la propria.